

Ukryta historia werseku czterdziestego — liczba dwadzieścia osiem

Ezechiel numer dziewiąty

Jeff Pippenger

2026-08-22

Według natchnienia, jeśli chodzi o natchnienie, „każdy fakt ma swoje znaczenie” i „każda zasada ma swoje znaczenie”.

„Biblia zawiera wszystkie zasady, które ludzie muszą zrozumieć, aby zostać przysposobionymi albo do tego życia, albo do życia przyszłego. A zasady te mogą być zrozumiane przez wszystkich. Nikt, kto posiada ducha zdolnego ocenić jej naukę, nie może przeczytać ani jednego fragmentu Biblii, nie wynosząc z niego jakiejś pożytecznej myśli. Lecz najcenniejszego nauczania Biblii nie można osiągnąć przez studium okazjonalne lub niespójne. Jej wielki system prawdy nie jest przedstawiony w taki sposób, by mógł zostać dostrzeżony przez czytelnika pośpiesznego lub niedbałego. Wiele z jej skarbów spoczywa daleko pod powierzchnią i można je zdobyć jedynie przez pilne badanie i wytrwały wysiłek. Prawdy, które składają się na tę wielką całość, należy odszukać i zgromadzić, „tu trochę i tam trochę”. Izajasza 28:10.”

„Gdy zostaną w ten sposób zbadane i zestawione razem, okaże się, że są doskonale do siebie dopasowane. Każda Ewangelia jest uzupełnieniem pozostałych, każde proroctwo wyjaśnieniem innego, każda prawda rozwinięciem jakiejś innej prawdy. Typy żydowskiego systemu religijnego zostają objaśnione przez Ewangelię. Każda zasada zawarta w Słowie Bożym ma swoje miejsce, każdy fakt swoje znaczenie. A cała ta pełna struktura, zarówno w zamysle, jak i wykonaniu, składa świadectwo o swoim Autorze. Takiej struktury żaden umysł poza umysłem Nieskończonego nie mógłby ani pojąć, ani ukształtować.” Education, 123.

Faktem jest, że hebrajskie wyrażenie „ereb boqer” występuje w Biblii osiem razy. Zawsze tłumaczone jest jako „wieczór i poranek”, z wyjątkiem Daniela 8,14, gdzie oddane jest jako „dni”. Według natchnionego świadectwa wersek cztertnasty stanowi „fundament i centralny filar wiary adwentowej”.

„Pismo, które ponad wszystkie inne było zarówno fundamentem, jak i centralnym filarem wiary adwentowej, stanowiło oświadczenie: „Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona”. [Daniela 8:14.]” Wielki bój, 409.

Faktem zatem jest, że „dni” w tym wersecie stanowią ósme wystąpienie tego hebrajskiego wyrażenia użytego siedem razy. A biblijne zjawisko proroczego prowadzenia przez Boga tłumaczy wersji Króla Jakuba celowo powiązało biblijną zagadkę ósmego będącego z siedmiu z werselem, który przedstawia jedno z dwóch widzeń w rozdziale ósmym. Jedno słowo przetłumaczone w rozdziale ósmym jako „widzenie” to hebrajskie słowo „chazon”, a drugie to „mareh”. „Mareh” oznacza ukazanie się, a widzenie „mareh” jest widzeniem ukazania się Chrystusa w proroczym

Słowie Bożym. Widzenie „mareh” z Daniela 8:14 wskazuje, że Chrystus miał się ukazać i nagle przyjść do swojej świątyni 22 października 1844 roku. Wszystkie te prawdy są faktami i mają swoje odniesienie do wersetu, który jest centralnym filarem, a centralny filar nie jest doktryną ani prorocstwem, które wypełniło się 22 października 1844 roku; faktem jest, że tym werselem jest Chrystus, centralny filar.

„Będąc w tym stanie przygnębienia, miałam sen, który wywarł na mnie głębokie wrażenie. Śniło mi się, że widziałam świątynię, do której tłumnie zdążało wielu ludzi. Tylko ci, którzy znaleźli schronienie w tej świątyni, mieli zostać zbawieni, gdy czas dobiegnie końca; wszyscy, którzy pozostaną na zewnątrz, będą na wieki zgubieni. Tłumy na zewnątrz, zajęte swymi rozmaitymi sprawami, szydziły i drwiły z tych, którzy wchodzili do świątyni, mówiąc im, że ten plan bezpieczeństwa jest chytrym oszustwem i że w rzeczywistości nie ma żadnego niebezpieczeństwa, którego należałoby unikać. Niektórzy nawet chwyтали ich, aby powstrzymać ich przed pośpiesznym wejściem w obręb murów.

„Obawiając się, że zostanę wyśmiana, uznałam za najlepsze poczekać, aż tłum się rozejdzie albo aż będę mogła wejść, niepostrzeżona przez nich. Lecz liczba ludzi zamiast się zmniejszać, wzrastała, a obawiając się, że przybędę zbyt późno, pośpiesznie opuściłam swój dom i przecisnęłam się przez tłum. W swoim niepokoju, by dotrzeć do świątyni, nie dostrzegałam ani nie zważałam na ciżbę, która mnie otaczała.”

„Po wejściu do budynku ujrzałam, że rozległa świątynia wspierała się na jednym ogromnym filarze, a do niego było przywiązane jagnię, całe poranione i krwawiące. Nam, którzy byliśmy obecni, zdawało się, że wiemy, iż to jagnię zostało rozszarpane i zranione z naszego powodu. Wszyscy, którzy wchodzili do świątyni, musieli stanąć przed nim i wyznać swoje grzechy. Tuż przed jagnięciem znajdowały się podwyższone siedzenia, na których siedziała grupa ludzi wyglądających na bardzo szczęśliwych. Światłość nieba zdawała się promienić na ich obliczach, a oni wysławiali Boga i śpiewali pieśni radosnego dziękczynienia, które brzmiały jak muzyka aniołów. Byli to ci, którzy przyszedli przed jagnię, wyznali swoje grzechy, otrzymali przebaczenie i teraz oczekiwali z radosną nadzieją jakiegoś błęgiego wydarzenia.”

„Nawet gdy wszedłem już do budynku, ogarnął mnie lęk oraz poczucie wstydu, że muszę uniżyć się przed tymi ludźmi; lecz zdawało się, iż byłem przymuszony iść naprzód, i powoli torowałem sobie drogę wokół filaru, aby stanąć twarzą w twarz z Barankiem, gdy zabrzmiała trąba, świątynia się zatrzęsła, zebrani święci wzniesli okrzyki triumfu, straszliwa jasność nappełniła budynek, po czym wszystko pogrążyło się w nieprzeniknionej ciemności. Wszyscy ci szczęśliwi ludzie zniknęli wraz z tą jasnością, a ja pozostałem sam w milczącym przerażeniu nocy.

„Obudziłam się w udręce ducha i z trudem mogłam przekonać samą siebie, że to był tylko sen. Wydawało mi się, że mój los został przesądzony; że Duch Pański opuścił mnie i już nigdy nie powróci.” Experience and Teachings, 24, 25.

Jesteśmy teraz poddawani próbie, czy wejdziemy do świątyni, a następnie wyznamy nasze grzechy i zapewnimy sobie błogosławieństwo Jego usprawiedliwienia. To ostatnie wezwanie, by wejść do świątyni, otoczone jest przeszkodami, aby uniemożliwić nasze indywidualne wejście; lecz jeśli

mielibyśmy się teraz zawahać, zostaniemy „pozostawieni samym sobie w cichej grozie nocy”.
Lecz nie to jest moją jedyną myślą.

Celowy nacisk został położony na ten najważniejszy werset przez uwzględnienie rozróżnienia słowa „dni”, które niesie ze sobą proroczą zagadkę, że ósmy jest z siedmiu, co stanowi jedno z kół w czasie zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. W okresie zapieczętowania zarówno protestancki róg, jak i republikański róg szóstego królestwa prorocstwa biblijnego wypełnią zagadkę, że ósmy jest z siedmiu. Spośród ośmiu prezydentów od czasu końca w 1989 roku Trump stał się szóstym królem szóstego królestwa, a po wygraniu swojej drugiej kadencji stał się ósmym, który jest z siedmiu. W działaniu Stanów Zjednoczonych, polegającym na powtórzeniu Edyktu Mediolańskiego z 313 roku, laodycejski ruch stu czterdziestu czterech tysięcy stanie się filadelfijskim ruchem stu czterdziestu czterech tysięcy. Czas zapieczętowania dobiega końca przy ustawie niedzielnej, gdy śmiertelna rana papieżstwa zostaje uleczona, i tym samym wypełnia ona zagadkę siedemnastego rozdziału Objawienia jako ósmy, który jest z siedmiu. Jeden fakt, przedstawiony w jednym hebrajskim wyrażeniu jako jedno angielskie słowo, wprowadza werset, który identyfikuje otwarcie sądu, do wersetu, który identyfikuje zamknięcie sądu w czasie zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

Każdy fakt ma swoje miejsce, a w Nowym Testamencie istnieje tylko jedno wyrażenie, w którym występuje liczebna konstrukcja jednego „numeru” pomnożonego przez inny „numer”, a w Starym Testamencie — tylko dwa. Alfa tej „liczebnej konstrukcji” znajduje się w Księdze Rodzaju.

Jeśli Kain ma być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamech zaprawdę siedemdziesiąt i siedmiokrotnie. Rodzaju 4:24.

Omega „konstrukcji liczbowej” znajduje się w Ewangelii Mateusza.

Wtedy przyszedł do Niego Piotr i rzekł: Panie, ile razy mój brat zgrzeszy przeciwko mnie, a ja mu przebaczę? Czy aż siedem razy? Jezus powiedział mu: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Mateusz 18:21, 22.

Te fragmenty stanowią pierwszy i ostatni raz w Biblii, gdy wskazano liczbę, którą należy pomnożyć przez inną liczbę. Liczb jest wiele, lecz alfa Księgi Rodzaju i omega Ewangelii Mateusza posiadają identyczną konstrukcję liczbową i posługują się tymi samymi dwiema liczbami: „siedem” i „siedemdziesiąt”.

Między alfą a omegą; środkiem — i jedynym innym miejscem, w którym występuje ta konstrukcja liczbowa, jest dwudziesty piąty rozdział Księgi Kapłańskiej. Tam tymi dwiema liczbami nie są „siedem” i „siedemdziesiąt”, lecz „siedem razy siedem lat”.

I odliczysz sobie siedem sabatów lat, siedem razy po siedem lat; i okres siedmiu sabatów lat będzie dla ciebie czterdzieści dziewięć lat. Kapłańska 25:8.

Środkowa konstrukcja numeryczna po raz kolejny posługuje się liczbą „siedem”, lecz nie liczbą „siedemdziesiąt”. Fragment, w którym się ona znajduje, zawiera błogosławieństwo za posłuszeństwo, a także przekleństwo za nieposłuszeństwo. Błogosławieństwo uwolnienia

niewolników i przywrócenia ziemi zostaje przeciwstawione przekleństwu siedmiokrotnemu, o którym wspomina się czterokrotnie w dwudziestym szóstym rozdziale Księgi Kapłańskiej. Błogosławieństwo obejmowało podtrzymanie przez Pana w latach, gdy ziemia odpoczywała, oraz podwójne błogosławieństwo w roku jubileuszowym, a przekleństwo dwudziestego szóstego rozdziału stanowi odpowiednik w przymiernym ostrzeżeniu obu tych rozdziałów.

Środkowa konstrukcja liczbowa pojawia się w Księdze Kapłańskiej 25:8 („siedem razy siedem lat”). Zostaje ona natychmiast zestawiona z czterokrotnym sądem „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26. Tak więc środkowa konstrukcja liczbowa przedstawia zarówno błogosławieństwo, jak i przekleństwo, tworząc podwójne świadectwo w Księdze Kapłańskiej. Konstrukcja liczbowa zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa Jubileuszu została umieszczona pomiędzy sądem Lamecha a wskazaniem przez Jezusa granicy czasu próby. Wszystkie trzy razem wyznaczają granicę czasu próby, której zakończenie ujawni jedną klasę błogosławioną i jedną klasę przeklętą. Alfa i omega, reprezentujące poselstwa pierwszego i trzeciego anioła, wskazują na czterysta dziewięćdziesiąt jako symbol czasu próby. Gdy zostaje to połączone z przekleństwem lub błogosławieństwem Jubileuszu, fakty te nabierają znaczenia, gdy przystępujemy do studium pierwszego rozdziału, pierwszego wersetu Księgi Ezechiela, który umieszcza Ezechiela w trzydziestym roku siedemnastego cyklu jubileuszowego.

Tamten cykl jubileuszowy zakończył się 22 października 573 r. p.n.e. i był typem nie tylko 22 października 1844 r., lecz także rychło nadchodzącego prawa niedzielnego. Obecnie znajdujemy się w roku 2026, który jest czterdziestym siódmym rokiem siedemdziesiątego cyklu jubileuszowego. Ten cykl jubileuszowy został przedstawiony w typie przez „siedemnasty” cykl jubileuszowy, w którym Ezechiel stał w trzydziestym roku. Stał on w świątyni, przedstawiając sto czterdzieści cztery tysiące, którzy przez wiarę weszli do Miejsca Najświętszego przy końcu sądu, jak uczynili wierni po 22 października 1844 r. Przeoczyć „fakt”, gdzie Ezechiel znajduje się w historii proroczej w rozdziale pierwszym i wersecie pierwszym, znaczy utracić swoją „orientację”.

Po ujrzeniu chwały Pana objawionej nad rzeką Kebar Ezechiel zostaje uniżony aż do prochu, podobnie jak Daniel, Izajasz i Jan. Następnie wszystkie cztery z tych przykładów ukazują elementy namaszczenia tych, którzy mają przekazać poselstwo Kościołowi, który nie będzie widział ani słyszał.

W księdze Ezechiela znajduje się sześć dat odnoszących się do Jerozolimy. Wcześniej omówiliśmy już pierwszą i ostatnią datę, występujące odpowiednio w rozdziale pierwszym, wersetach pierwszym i drugim, a następnie w rozdziale czterdziestym, wersecie pierwszym. Omówiłem drugą datę, znajdującą się w rozdziale ósmym i wersecie pierwszym, lecz jedynie w jej symbolicznym przedstawieniu, nie umiejscawiając jej w powiązaniu z oblężeniem i zburzeniem Jerozolimy, a wokół tej osi obraca się cała księga. Jerozolima została zburzona pod koniec 586/585 r. przed Chr. A w Ezechiela 33:21 przybywa zbieg z wiadomością o upadku Jerozolimy.

I stało się w dwunastym roku naszej niewoli, w dziesiątym miesiącu, piątego dnia miesiąca, że przyszedł do mnie ten, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Miasto zostało zdobyte. A ręka Pana była nade mną wieczorem, zanim przyszedł ten, który uszedł; i otworzył moje usta, aż

przyszedł do mnie rano; i moje usta zostały otwarte, a ja już nie byłem niemy. Ezechiel 33:21, 22.

W dwunastym roku miasto zostało pobite, a Ezechiel odtąd może przemawiać z własnej woli. Widzenie z ósmego rozdziału Księgi Ezechiela miało miejsce w szóstym roku, a więc mniej więcej sześć lat przed pobiciem miasta.

I stało się w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, gdy siedziałem w swoim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, że spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. Ezechiela 8:1.

W następnym roku, który był rokiem siódmym, starsi przyszli do Ezechiela, aby pytać Pana.

I stało się w siódmym roku, w piątym miesiącu, dziesiątego dnia miesiąca, że niektórzy ze starszych Izraela przyszli, aby pytać Pana, i usiedli przede mną. Ezechiela 20:1.

Następnie, w dziewiątym roku, rozpoczęło się oblężenie trwające półtora roku.

I znowu, w dziewiątym roku, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia miesiąca, doszło mnie słowo Pana tej treści: Synu człowieczy, zapisz sobie nazwę tego dnia, właśnie tego samego dnia: król babiloński wystąpił przeciwko Jeruzalem tego samego dnia. Ezechiela 24,1.2.

Każda z tych dat przedstawia określone znaki na drodze dni ostatecznych, gdyż Paweł mówi, że starożytny Izrael jest przykładem dla tych, którzy żyją u kresu świata.

A to wszystko przydarzyło się im jako wzór, a zostało napisane ku przestrodze dla nas, na których przyszły kresy wieków. Przeto kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. 1 Koryntian 10:11, 12.

Wszystkie sześć dat odnoszących się do Jerozolimy przypada między pierwszą datą z rozdziału pierwszego, wersetu pierwszego, a ostatnią datą znajdującą się w rozdziale czterdziestym, wersecie pierwszym. Te dwie daty wyznaczają piąty rok z rozdziału pierwszego, którym był rok 592 p.n.e., oraz dwudziesty piąty rok z rozdziału czterdziestego, którym był rok 573 p.n.e. Na poziomie „linijka po linijce” Ezechiel ma jedną linię dla Egiptu, która obejmuje odniesienie do Tyru, oraz jedną linię dla Jerozolimy. Linia Egiptu posiada siedem bezpośrednich drogowskazów, (gdy uwzględni się Tyr), a Jerozolima ma ich sześć. Wraz z tymi dwiema liniami występują linia Jozjasza oraz siedemnasty cykl jubileuszowy. Jednak linia ukazana bez bezpośredniej daty znajduje się w rozdziale czwartym, a linia rozdziału czwartego posiada kilka kół, które Ezechiel ujrzał, gdy spojrzał do Miejsca Najświętszego. Jest ona także obciążona kilkoma prawdami symbolicznymi.

430

Liczba czterysta trzydzieści oznacza przymierze wieczyste, a w rozdziale czwartym Ezechiel zostaje użyty przez Pana jako żywa przypowieść, przypowieść, która obejmuje liczbę czterysta trzydzieści.

Ty zaś, synu człowieczy, weź sobie cegłę, połóż ją przed sobą i wyryj na niej miasto, mianowicie Jeruzalem. I oblegaj je, i wznies przeciw niemu warownię, i usyp przeciw niemu wał; rozłóż też obóz przeciw niemu i ustaw dokoła tarany. Nadto weź sobie żelazną patelnię i postaw ją jako żelazny mur między sobą a miastem; i zwróć ku niemu swoje oblicze, aby było obleżone, a ty będziesz je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. Połóż się także na swoim lewym boku i włoż nań nieprawość domu Izraela; przez liczbę dni, które będziesz na nim leżał, będziesz nosił ich nieprawość. Albowiem wyznaczyłem ci lata ich nieprawości według liczby dni, trzysta dziewięćdziesiąt dni; tak będziesz nosił nieprawość domu Izraela. A gdy je wypełnisz, połóż się znowu na prawym boku i będziesz nosił nieprawość domu Judy przez czterdzieści dni: wyznaczyłem ci każdy dzień za rok. Dlatego zwrócisz swoje oblicze ku obleżeniu Jeruzalem, a twoje ramię będzie obnażone, i będziesz prorokował przeciw niemu. A oto nałożę na ciebie więzy i nie będziesz mógł obrócić się z jednego boku na drugi, aż dopełnisz dni swego obleżenia. Ezechiela 4:1–8.

Obleżenie Jerozolimy, jak zostało przedstawione przez Ezechiela, jest „znakiem”, podobnie jak obleżenie Jerozolimy dokonane przez Cestiusza w roku 66. Komentując słowa Jezusa wskazujące na zburzenie Jerozolimy, Siostra White informuje nas, że „bezpośrednie” wypełnienie zburzenia Jerozolimy następuje w dniach ostatecznych. Znak zniszczenia nad dwoma świadkami, przedstawionymi przez Nabuchodonozora i Cestiusza, wskazuje, że znak obleżenia jest znakiem zbliżającego się prawa niedzielnego.

Dzień za rok

W rozważanym przez nas fragmencie widzimy również omegiczne biblijne odniesienie do naczelnej zasady proroczej interpretacji Williama Millera w fundamentalnym ruchu poselstw pierwszego i drugiego anioła. Alfa zasady dnia za rok była również symbolem omegi, ponieważ alfa zasady dnia za rok została przedstawiona w Księdze Liczb jako dziesiąta i ostateczna próba, której Izrael nie sprostął, a tym samym sprowadził na siebie śmierć na pustyni podczas czterdziestu lat pustynnej wędrówki.

A dzieci wasze będą błąkać się po pustyni przez czterdzieści lat i ponosić skutki waszego wszeteczeństwa, aż zwłoki wasze zostaną strawione na pustyni. Według liczby dni, w których wywiadywaliście ziemię, mianowicie czterdzieści dni, za każdy dzień rok, będziecie ponosić wasze nieprawości przez czterdzieści lat, i poznacie, czym jest moje odstąpienie od was. Ja, Pan, powiedziałem: zaiste uczynię to całemu temu złemu zgromadzeniu, które się zebrało przeciwko mnie; na tej pustyni zostaną wyniszczeni i tam pomrą. Liczb 14:33–35.

Prorocze implikacje tego, że zasada dnia za rok została ukazana w ostatecznym buncie dziesięciostopniowego procesu próby, rozpoczynającego się przy przejściu przez Morze Czerwone, oraz że ta sama zasada zostaje ponownie ogłoszona w chwili, gdy Jerozolima ma zostać obleżona i zniszczona, muszą zostać zrozumiane i zastosowane do rozważanego przez nas fragmentu, podobnie jak znaczenie tego, że „obleżenie” jest „znakiem”.

Linia historii, która zostaje zebrana razem przy użyciu „obleżenia” Jerozolimy jako znaku, musi zostać rozpoznana, gdyż staje się ono niejako „osią”, a metaforycznie znak obleżenia ma

dołączonych wiele szprych. Znak oblężenia jest być może najważniejszym fragmentem Księgi Ezechiela, a znak ten pozwala Lwu z pokolenia Judy wyprowadzić doskonałość z tego, co początkowo jawiło się Ezechielowi jako zamieszanie. „Znak” oblężenia, zasada rok za dzień oraz prorocze linie zebrane razem przez oblężenie muszą być rozważane w kontekście, że czterysta trzydzieści oznacza wieczne przymierze.

Przymierze

I rzekł do Abrama: Wiedz na pewno, że potomstwo twoje będzie przybyszem w ziemi, która nie będzie ich ziemią, i będą służyć jej mieszkańcom; a oni będą je uciskać przez czterysta lat. Księga Rodzaju 15:13.

Pan zawarł przymierze z Abrahamem w procesie trzech etapów, a pierwszy z tych trzech etapów obejmował proroctwo, że potomkowie Abrahama będą jeńcami w Egipcie przez czterysta lat. W drugim etapie Abraham otrzymał obrzęd obrzezania, a trzecim etapem była ofiara Izaaka na górze Moria. Czterysta lat zostało wskazane w alfie trzech etapów, jakie Pan podjął, wzbudzając wybrany lud i zawierając z nim przymierze. Ten wybrany lud przymierza został rozwiedziony z Bogiem przy ukamienowaniu Szczepana w roku 34, a następnie Paweł, wybrany apostoł do pogan, określił owe czterysta lat jako — czterysta trzydzieści lat.

A to mówię: przymierza, uprzednio przez Boga potwierdzonego w Chrystusie, zakon, który nastał po czterystu trzydziestu latach, nie może unieważnić, tak aby obietnicę uczynić bezskuteczną. Genesis 3:17.

Liczbą, która reprezentuje przymierze, jest czterysta trzydzieści, lecz dwaj świadkowie — Abram i Saul, których imiona zostały zmienione odpowiednio na Abraham i Paweł — wskazują na dwa odrębne okresy, które składają się na pełną liczbę czterystu trzydziestu. Gdy Bóg zmienia imię duszy, jest to symbol przymierza między tą duszą a Bogiem. Czterysta trzydzieści lat jest zatem sumą powstałą przez dodanie dwóch odrębnych liczb, podobnie jak czterysta Abrahama i dodane trzydzieści Pawła. Ezechiel leżał na swoim lewym boku przez trzysta dziewięćdziesiąt dni, a potem na prawym przez czterdzieści dni, wskazując na dwie liczby, których łączna suma wynosi czterysta trzydzieści.

W jedenastym rozdziale Księgi Rodzaju przymierze śmierci, które zaistniało bezpośrednio po potopie wskutek buntu Nimroda, ukazuje rozróżnienie między dwoma przymierzami. Elementy wieży Babel świadczą o szatańskim ludzie przymierza „zbaw samego siebie”, który miał zostać osądzony i rozproszony. W tym samym rozdziale rodowód Hebrajczyków zostaje wprowadzony przez narodziny Ebera, wyznaczając początek ludu wybranego, mającego reprezentować przymierze życia, w przeciwieństwie do przymierza śmierci Nimroda.

A Heber żył trzydzieści i cztery lata i spłodził Pelega. A Heber żył po spłodzeniu Pelega czterysta trzydzieści lat i spłodził synów i córki. A Peleg żył trzydzieści lat i spłodził Reu. Rodzaju 11:16–18.

W dziesiątym rozdziale Księgi Rodzaju po raz pierwszy zostają wspomniani Eber i Peleg.

Eberowi urodzili się dwaj synowie: imię jednego było Peleg, ponieważ za jego dni ziemia została podzielona; a imię jego brata było Joktan. Rodzaju 10:25.

Peleg oznacza podział albo rozdzielenie, a za dni Pelega podział dwóch klas ludu przymierza zostaje zaznaczony przez historię wieży Babel i bunt Nimroda. Eber żył czterysta sześćdziesiąt cztery lata, lecz po narodzeniu Pelega (podziału) żył czterysta trzydzieści lat. Każdy fakt ma swoje znaczenie, a liczba czterysta trzydzieści jest liczbą, którą Paweł przypisuje proroczej obietnicy przymierza danego Abrahamowi. Chociaż liczba czterysta trzydzieści jest utożsamiona z życiem Ebera po narodzeniu Pelega, pierwsze trzydzieści cztery lata jego życia wyrażone są jako „cztery i trzydzieści lat”, co oczywiście oznacza trzydzieści cztery lata, lecz w samym prostym wyrażeniu tych trzydziestu czterech lat odczytujemy „cztery” i „trzydzieści” (430). Następnie pojawia się czterysta trzydzieści, a potem pierwszym określeniem życia Pelega jest „trzydzieści”.

Eber jest rdzeniem nazwy „Hebrajczyk” i stanowi pierwszą wzmiankę o Hebrajczykach, którzy mieli być wybranym ludem przymierza. Eber znaczy „przejsz na drugą stronę”, typizując tym samym lud przymierza, który przechodzi z ziemi na nową ziemię, tak jak dzieci Abrahama uczyniły to, gdy przeszły przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej. Czerdziestoletnia wędrówka po pustyni opóźniła to przejście, lecz u kresu czterdziestu lat przeszli przez Jordan do Ziemi Obiecanej, typizując w ten sposób ostateczne przejście ludu Bożego. Peleg przedstawia okres dziejów, w którym po raz pierwszy nastąpił podział ludzkości na dwa ludy przymierza przy wieży Nimroda. Symbolem przymierza śmierci Nimroda jest zamieszanie, a symbolem hebrajskiego przymierza życia jest czterysta trzydzieści lat życia Ebera przed podziałem przedstawionym przez Pelega. Imię Peleg wskazuje również na symboliczną prawdę liczbową, ponieważ czterysta trzydzieści lat Ebera zostaje podzielone na dwie liczby, a Peleg przedstawia rozróżnienie czterystu od liczby trzydzieści.

Czterysta trzydzieści składa się z dwóch części. Czterystu lat przymierza Abrahama wraz z dodatkowymi trzydziestoma latami wskazanymi przez Pawła. Wzrost poznania, który wywołuje ostateczne przebudzenie ludu Bożego, jest przedstawiony w dwunastym rozdziale Księgi Daniela, gdzie dwuczęściowy symbol wiecznego przymierza zostaje wyraźnie określony i ukazany w wersetach 9/11.

I powiedział: Idź swoją drogą, Danielu, gdyż te słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie oczyszczonych i wybielonych, i doświadczonych; lecz bezbożni będą postępować bezbożnie; i żaden z bezbożnych nie zrozumie; lecz mądrzy zrozumieją. A od czasu, gdy codzienna ofiara zostanie zniesiona i postawiona zostanie obrzydliwość spustoszenia, upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. Daniela 12:9–11.

Ostateczne odpięczętowanie, które wytwarza trzystopniowy proces próby, przedstawiony w wersecie dziesiątym jako „oczyszczeni, wybieleni i doświadczeni”, jest związane z tysiącem dwustu dziewięćdziesięcioma latami. Pionierskie rozumienie tego wersetu jest takie, że usunięcie oporu pogaństwa w roku 508 zapoczątkowało trzydziestoletni proces, który doprowadził do ustanowienia papieżstwa jako piątego królestwa prorocstwa biblijnego w roku 538, które następnie panowało jako piąte królestwo prorocstwa biblijnego aż do zakończenia tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat w roku 1798. Trzydzieści lat od 508 do 538 jest również przedstawione przez

Pawła jako „najpierw odstępstwo”, w 2 Tesaloniczan.

W 2 Liście do Tesaloniczan przedmiotem rozważań jest związek między pogańskim Rzymem a papieskim Rzymem, odpowiednio czwartym i piątym królestwem prorocтва. To właśnie w tym rozdziale Listu do Tesaloniczan William Miller odkrył, że „codzienna” w księdze Daniela przedstawia pogański Rzym, a ponadto odkrył, że „codzienna” w Danielu jest zawsze ukazywana w powiązaniu z obrzydliwością albo przestępstwem spustoszenia. Obrzydliwość i przestępstwo spustoszenia w księdze Daniela przedstawiają to, co Jan określa w księdze Objawienia odpowiednio jako obraz bestii i znamię bestii.

William Miller oparł większość, jeśli nie wszystkie, swoich zastosowań proroczych na utożsamieniu dwóch mocy pustoszących, przedstawionych jako „ustawiczna” (pogański Rzym) oraz druga moc pustosząca, która została wyrażona na dwa sposoby: jako przestępstwo spustoszenia (połączenie Kościoła i państwa), w Objawieniu — jako obraz bestii (papieska prorocza struktura), oraz obrzydliwość spustoszenia (kult słońca), w Objawieniu — jako znamię bestii. Zrozumienie, jakie Miller wyprowadził z przedstawienia Pawła w 2 Tesaloniczan, stanowiło podstawowe, fundamentalne zrozumienie Millera, który jest symbolem fundamentów adwentyzmu. Paweł stwierdza, że ci, którzy nie miłują prawdy przedstawionej w drugim rozdziale 2 Tesaloniczan, są tymi, którzy przyjmują silne złudzenie.

W trzech wersetach Daniela (Daniela 12:9–11) symboliczne zrozumienie w dniach ostatecznych nie może obejmować zastosowania czasu, ponieważ od 22 października 1844 roku zastosowanie czasu proroczego nie jest już ważne. Wersety 9/11 przedstawiają dwa odrębne okresy: trzydziestu lat i tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat. Liczba czterdzieści oraz liczba tysiąc dwieście sześćdziesiąt są obiema symbolami proroczej pustyni i w sensie proroczym są wzajemnie zamienne. Dlatego tysiąc dwieście sześćdziesiąt może być rozumiane jako czterdzieści, a czterdzieści jest dziesięciną z czterystu. Wersety 9/11 symbolizują liczbę wiecznego przymierza, przedstawioną przez czterysta (Abraham) w połączeniu z trzydziestoma (Paweł). „Pustynia” przedstawiona przez „tysiąc dwieście sześćdziesiąt” odpowiada „pustyni” „trzydziestu”, a cztery są dziesięciną z czterystu. Trzydzieści to trzydzieści. Czterysta trzydzieści powstaje przez dodanie liczby czterysta do liczby trzydzieści, co w czwartym rozdziale Ezechiela zostało przedstawione jako trzysta dziewięćdziesiąt dodane do liczby czterdzieści.

Wersety 9/11 w rozdziale dwunastym stanowią środek trzech proroczych okresów w tym rozdziale i są symbolem wiecznego przymierza, które zostaje odpieczętowane w dniach ostatecznych. Odpieczętowanie znaczenia liczby czterysta trzydzieści w dniach ostatecznych dokonuje się w czwartym rozdziale Księgi Ezechiela.

Lew z pokolenia Judy zdejmuje teraz pieczęć z końcowego poselstwa ostrzegawczego skierowanego do tych, którzy przez wiarę weszli do Najświętszego Miejsca wraz z Ezechielem, Janem, Danielem i Izajaszem. Prawda ta zostaje otwarta w powiązaniu z wywyższeniem tych, którzy są przedstawieni nie tylko jako wygnani Izraela, lecz także jako chorągiew stu czterdziestu czterech tysięcy. Prawda ta osadzona jest w kontekście przymierza przedstawionego przez czterysta lat Abrahama, w powiązaniu z przymierzem przedstawionym przez trzydzieści lat Pawła.

Prawda ta została przedstawiona w wersetach 9–11 dwunastego rozdziału Księgi Daniela, które ukazują środek trzech symbolicznych okresów, właściwie zrozumianych przez millerytów.

Środkowa prawda 9/11, z której pieczęć jest zdejmowana w dwunastym rozdziale Księgi Daniela, jest przedstawiona w trzystu dziewięćdziesięciu dniach i czterdziestu dniach Ezechiela. Dni te zostają otwarte przed Ezechielem w trzydziestym roku siedemnastego cyklu jubileuszowego, a Ezechiel jako kapłan reprezentuje kapłaństwo stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy znajdują się pośrodku próby środkowej, spośród trzech prób.

Ezechiel zostajeznaczony w próbie świątyni „piątego dnia” „czwartego miesiąca”, co w historii millerowskiej wyznaczało samo środkowe miejsce („pośrodku”, „w połowie drogi”) siódmych miesięcy, które rozpoczęły się przy pierwszym rozczerowaniu 19 kwietnia 1844 roku i zakończyły się 22 października tego samego roku.

„Latem 1844 roku, pośrodku okresu między czasem, w którym początkowo sądzono, że 2300 dni dobiegnie końca, a jesienią tego samego roku, do której później stwierdzono, że sięgały, ogłoszono poselstwo w samych słowach Pisma: «Oto Oblubieniec idzie!»” Wielki bój, s. 398.

Dzień 21 lipca 1844 roku przypadał w połowie siedmiu świętych miesięcy, a tego dnia Samuel Snow przebywał w Tabernakulum Bostońskim, przedstawiając swoje poselstwo Wołania o Północy. Tam po raz pierwszy w publicznym wystąpieniu „ogłosił samymi słowami Pisma: «Oto Oblubieniec idzie!»” Obecnie symbolicznie stoimy wraz z Ezechielem w Tabernakulum Bostońskim, krótko przed tym, jak wywyższenie posłańców wołania o północy wyruszy niczym przyływowa fala. Proroczy proces wywyższenia sztandaru został przedstawiony w proroczej linii islamu w dziewiątym rozdziale Apokalipsy. Czwarty rozdział Księgi Ezechiela dostarcza drugiego świadka oraz zakończenia tego proroctwa o trzystu dziewięćdziesięciu jednym latem i piętnastu dniami, i czyni to w rozdziale czwartym.

Do tych spraw powrócimy w następnym artykule.